

Wałbrzych, 3 września 2013 r.

Wacław Dębczak
działkowiec
z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu

Marszałek Sejmu RP
Pani
Ewa Kopacz

Zwracam się do wszystkich posłów za Pani pośrednictwem o jak najszybsze podjęcie prac nad obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i o odrzucenie wszystkich poprawek wniesionych przez posłów PO do tego projektu. Poprawki te powodują, że ustawa spotka się z wetem Prezydenta RP. Czasu mamy już nie wiele i jeśli nadal będą trwały przepychanki posłów PO, tak jak to miało miejsce ostatnio w dniu 28 sierpnia 2013 r. kiedy to projekt z Komisji Sejmowych przekazano z powrotem do Podkomisji, to ustawa nie będzie uchwalona do dnia 20 stycznia 2013 r.

Pani Marszałek

Proszę aby Pani z racji wykonywania obowiązku czuwania nad tokiem i terminowością prac Sejmu i jego organów zdyscyplinowała posłów PO i przerwała tę ich grę na zwłokę, świadome manipulowanie projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które obliczone jest na nie uchwalenie ustawy w terminie jaki wyznaczył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r.

Pod obywatelskim projektem ustawy podpisało się prawie milion obywateli RP. Ten projekt jest wolny od wad a na jego uchwalenie oczekuje milion rodzin polskich działkowców. Jednak dla posłów PO milion rodzin działkowców nie oznacza żadnej wartości..

Niech Pani Marszałek ma na względzie, że my działkowcy jesteśmy okłamywani przez posłów PO, że krzywdą się nam nie stanie. Tymczasem posłowie PO nie dość, że wnieśli do naszego projektu propozycje, które naprawdę nas skrzywdzą, to jeszcze na dodatek pozbawią nas własnej organizacji. Kim i z czym wówczas zostaniemy? Milionem rodzin bez jakiegokolwiek możliwości i szans obronienia się przed utratą działek, przed likwidacjami ogrodów. Taki jest cel dotychczasowych poczynań posłów PO w odniesieniu do naszego obywatelskiego projektu ustawy.

Mam świadomość tego, że w razie nie uchwalenia przez Sejm ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych działkowcy stracą wszystko. Zostaniemy na łasce i niełasce właścicieli gruntów ogrodów działkowych.

Czy taką cenę musimy zapłacić tylko i wyłącznie dlatego, że posłowie PO lekceważą nas jako społeczeństwo, które przeszkadza im w uwolnieniu gruntów ogrodów działkowych dla deweloperów?

List swój przesyłam do wiadomości:

1. Panu Donaldowi Tuskowi Premierowi Rządu RO i Przewodniczącemu PO.
2. Pani Krystynie Sibińskiej Przewodniczącej Nadzwyczajnej Podkomisji.
- (3) Krajowej Radzie PZD.
4. Okręgowemu Zarządowi Sudeckiemu PZD.

